'Nr. 292. w Sobotę dnia 12. Grudnia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Madryt, 10. Grudnia. — Na posiedzeniu dzisiejszem kortezów odczytał jenerał Prim poufne listy Lagraviera i obszerne dał objaśnienie względem kandydatury arcyksięcia Maxymiliana. Almonte oświadczył, że otrzymał upoważnienie od cesarza i arcyksięcia do przyjęcia kandydatury ostatniego, tudzież przyrzeczenie, że broń francuska popierać będzie tron Maxymiliana. Listy Odonnela i Collantesa polecały ścisłe wykonanie układu londyńskiego. Poseł angielski tak samo oświadczył jenerałowi Primowi. Z tego powodu Prim sądził, że najrozsądniej uczyni, jeżeli znów z wojskiem wsiądzie na okręty i odbije od brzegów mexykańskich, bo wyprawa francuska nie osięgnie skutku, którego oczekuje.

Kopenhaga, 11. Grudnia. — Faedrelandet donosi, że szwedzki minister Mandeström oświadczył posłowi szwedzkiemu w Londynie w nocie względem depeszy lorda Russla z d. 24. Września, że wdzięcznym jest Russlowi, że tej depeszy nie udzielił Szwecyi, ponieważ owa depesza tylko mogła być przeznaczona dla nieprzyjaciół Danii lub nieobeznanych ze stosunkami duńskiemi, a do tych klas Szwecya i Norweglia liczyć się niemogą.

Paryż, 12. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że cesarz przyjmował rosyjskiego posła Budberga. W przemowie swej powiedział Budberg, że ma polecenie wynurzyć najszczersze uczucia przyjaźni swego monarchy dla cesarza francuskiego, że nigdy on nie ustanie w przykładaniu pieczołowitości do rozwijania wzajemnych sympatyi między dwoma wielkiemi narodami, których jedność zasadza się na sprawiedliwem ocenieniu własnych interesów. Cesarz Napoleon odpowiedział, że życzy sobie szczęścia z powodu tych stosunków, które od lat sześciu między cesarzem rosyjskim a nim istną. Stosunki te tem większe mają widoki trwałości, ponieważ powstały z wzajemnych sympatyi i prawdziwych interesów państw obu. Sam (to jest Napoleon) umiał ocenić prostotę serca cesarza rosyjskiego i szczerą mu też przyjaźń poświęca. Poseł też znajdzie we Francyi serdeczne przyjęcie.

Monitor zbija wiadomość, jakoby na wniosek kilku legacyi w Atenach wojsko marynarskie wylądowało dla obrony posłów.

Kassel, 12. Grudnia. — Dzisiejsza kaselska gazeta pisze: projekt rządowy względem lombardu przedłożony izbie zmierza do tego, aby państwo przejęło go za opłatą 80 procent co do nieuprzywilejowanych należytości.

Wiedeń, 12. Grudnia. — Na posiedzeniu dzisiejszem zgodziła się komisya złożona z członków izby deputowanych i panów co do sporu zachodzącego między obu izbami względem kwestyi bankowéj. Zamknięcie izb nastąpi w przyszły czwartek.

Tryest, 12. Grudnia. — Z Konstantynopola donoszą pod d. 6. b. m., że tam przyszła do skutku pożyczka 6 mil. funtów szterl. Rząd zakazał demonstracyi na rzecz królewicza Alfreda. Poseł rosyjski książe Łabanow wyjechał za urlopem na kilka miesięcy do Włoch i Francyi.

— Z Aten donoszą pod dniem 6. b. m., że wiadomości z prowincyi nadchodzą dosyć pomyślne. Tylko w Patras i Koryncie przyszło do starć drobnych. Naczelnik powstania w Nauplii Artemis Mikos przybył do Aten i był świetnie przyjmowany. Były minister Chadzikos wrócił.

Berlin, 13. Grudnia. — Najj. Pan raczył zamianować dotychczasowego radzcę konsystorskiego Ebertsa w Koblencyi jeneralnym superintendentem reńskiej prowincyi.

— Ministerstwo spraw duchownych, oświecenia i lekarskich. Dotychczasowy drugi nauczyciel religii przy gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu Tomaszewski został zamianowany nauczycielem religii przy gimnazyum w Trzemesznie i rejensem alumnatu z temże gimnazyum połączonego.

Berlin, 12. Grudnia. — Król Jmość ma się lepiej, wyjeżdża na spacery i dziś przyjmował naczelnego prezesa Jagowa i ministra stanu hr. Eulenburga.

— Obecną zmianę ministeryalną poczytują za przechodnią, a mianowicie co do ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa. Możem dodać, powiada gazeta wrocławska, że jeżeli odroczona zmiana nastąpi, wówczas pan Selchów stanie na czele ministerstwa spraw wewnętrznych, a p. Münchhausen zostanie powołany do objęcia spraw rolniczych. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że aż do objęcia przez nowych członków tek ministeryalnych było wątpliwem, czyli sejm zwołanym zostanie przed końcem roku bieżącego dla uchwalenia budżetu na rok 1863. Teraz rzeczą jest pewną, że sejm dopiero na dzień 10. Stycznia zostanie zwołanym.

— Tajny radzca rewizyjny Amdron złożył mandat jako deputowany.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 11 Grudnia. — Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej łaski My Aleksander II., cesarz i samowładzca Wszech Rosyi, król polski, Wielki książe finlandzki, etc. etc. etc.

Administratorowi dyecezyi kielecko krakowskiej, wikaryszowi apostolskiemu, księdzu Maciejowi Majerczak, dziekanowi kolegiaty kieleckiej, wyniesionemu przez Jego Świętobliwość papieża na biskupa in partibus, dozwalamy i w téj nowej godności, ze wszelkiemi do takowej przywiązanemi prawami, zarządzać tą częścią rzeczonej dyecezyi, jaka się znajduje w granicach naszego Królestwa Polskiego.

Wykonanie niniejszego ukazu polecamy Jego Ces. Mości namiestnikowi naszemu w Królestwie.

Dan w Moskwie, 25 Listopada 1862 r.

(podp.) Aleksander.

przez cesarza i króla. Minister sekr. stanu, (podp.) J. Tymowski.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Król. Polskiego.

Z Bożej łaski My Aleksander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, Wielki książe finlandzki, etc. etc. etc.

Przychylając się do prośby rzeczywistego radzcy tajnego Tymowskiego, najmiłościwiej uwalniamy go, z powodu osłabionego w ciągu przeszło 50letniej służby, zdrowia, od obowiązków ministra sekretarza stanu naszego Królestwa Polskiego, z pozostawieniem członkiem rady państwa cesarstwa.

Dan w Moskwie, 28 Listopada 1862.

(podp.) Aleksander.

przez cesarza i króla. minister sekr. stanu (podp.) Łęski.

— Wypis z protokułu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej łaski My Alekander II., cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski, Wielki książe filandzki, etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na artykuły 32, 33 i 37 statutu organicznego naszemu Królestwu Polskiemu nadanego, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej przychodów i skarbu radzcę tajnego Łęskiego, ministrem sekretarzem stanu Królestwa Polskiego.

Dan w Moskwie, 28 Listopada 1862.

(podp.) Aleksander.

przez cesarza i króla. Minister sekr. stanu, (podp.) J. Tymowski.

(Dzien. Powsz.)

— W d. 11. Grudnia o godz. 10 rano, w pałacu Paca rozpoczęją się publiczne posiedzenia sądu wojennego polowego w sprawie poniżej wymienionych osób, obwinionych według wyprowadzenia śledztwa, o należenie do tajnego stowarzyszenia, mającego na celu formowanie wojska rewolucyjnego, z zamiarem wzniecenia ogólnego powstania w Królestwie Polskiem.

— Lista osób oddanych pod sąd wojenny polowy:

1) Ludwik Brandel. 2) Walenty Bęczkowski. 3) Kazimierz Bielski. 4) Józef Blum. 5) Franciszek Błaszkowski. 6) Ignacy Błaszkowski. 7) Leonard Budny. 8) Filip Czarnecki. 9) Donat Czyżewski. 10) Piotr Dąbrowski. 11) Władysław Filipkowski. 12) Franciszek Folwarniak. 13) Eugeniusz Górkiewicz. 14) Józef Grędziński. 15) Stanisław Groszkiewicz. 16) Leopold Grudziński. 17) Walenty Grudziński. 18) Wawrzyniec Gruszecki. 19) Konstanty Gryglaszewski. 20) Xawery de Hejdes. 21) Konstanty Jankowski. 22) Piotr Jankowski. 23) Andrzej Konarzewski. 24) Jan Kowalski. 25) Stanisław Kowalski. 26) Stanisław Kowalski. 27) Józef Kozerski. 28) Józef Krasiński. 29) Felix Kwieciński. 30) Michał Linzeman. 31) Antoni Luboiński. 32) Władysław Michalski. 33) Alexander Mikuszewski. 34) Wincenty Mioduszewski. 35) Franciszek Modlibowski. 36) Ludwik Nogowicz. 37) Stanisław Noskowski. 38) Xawery Obarski. 39) Roman Olszewski. 40) Ignacy Pawłowski. 41) Adam Piotrowski. 42) Stefan Polkowski. 43) Kazimierz Poros. 44) Jan Rosiński. 45) Szymon Rydzewski. 46) Wojciech Sikorski. 47) Leon Strzelecki. 48) Walery Szleryt. 49) Jan Szypiński. 50) Stanisław Trzebiński. 51) Ludwik Wadzyński. 52) Michał Wagner. 53) Józef Waluziński. 54) Teofil Warecki. 55) Edward Węgrzynowicz. 56) Józef Wesołowski. 57) Aloizy Wierzbicki. 58) Roman Witkowski. 59) Andrzej Włodarski. 60) Władysław Wojtkiewicz. 61) Alexander Zaborowski. 62) Albin Zakrzewski. 63) Bolesław Zakrzewski 64) Stefan Zakrzewski. 65) Mateusz Zalewski. 66) Alexander Zawadzki. D. Pow.

— Ministerstwo skarbu, które kiedyś zajmował jeden z naszych najzdolniejszych ludzi stanu, ks. Lubecki, przeszło obecnie w ręce pana Bagniewskiego. Mimo ważność uznaną stanowiska tego w rządzie, nominacya pana B. przeszła prawie bez wrażenia. Poprzednik jego, pan Łęski, w zarządzie skarbowością uczciwy, ale wcale nie minister, bo tylko urzędnik fiskalista, nie nauczył nas patrzeć na pozycyą zajętą dziś po nim przez pana B. jako na tę, z której pożytek na kraj płynie. Zabawiono się więc chwilowo, jako nowiną, ową nominacyą, i nowina z pamięci i myśli zeszła, a to tem łatwiej, że przy dzisiejszym trybie rządzenia krajem, prócz jednego, żadne stanowisko rządowe niema wagi. Tem jednem jest stanowisko naczelnika rządu cywilnego, który wszelkie prace komisyi, wielkie i drobne, zwykł szczegółowo kontrolować, a zdanie swoje jakimbądź naciskiem niezmienione pzeprowadzać. Ten tryb rządzenia z pochłonięciem wszelkich opinii na rzecz jednego, t. j. margrabiego, praktykowany we wszystkich komisyach rządowych, z wyjątkiem może komisyi wyznań i oświecenia publicznego, która lepiej niż inne niezależność ocaliła, rujnuje wszelką powagę stanowiska, choćby i stanowiska dyrektora komisyi, inaczej ministra, i robi z urzędników, najwyższych nawet nie wyłączając, tylko narzędzia margrabiego. Aż nam strach pomyśleć, jak to będzie, jeżeli, co przypuszczalne, a przynajmniej możliwe, w miejsce margrabiego jaki inny, jaki rusyfikator stanowisko margrabiego dzisiejsze zajmie. Przypuśćmy, że nim chwilowo będzie jaki Szypów, Muchanow, Płatonow, margrabia swoim trybem rządzenia utorował tym swoim możliwym następcom drogę szybkiego a umocowanego praktykami dzisiejszej chwili, ogarnicia władz wszelkich i skierowania całej maszyny w kierunku myśli, którą w rząd sobą wniosą. Że tak będzie, że to nam grozi, to sam margrabia widzieć musi, a choć zapowiadał reformę urzędniczą i podniesienie stanowiska urzędnika, to jednak sam wymaga i wpaja takiem postępowaniem serwilizm urzędniczy, który w danej chwili narzędziem skutecznem przeciw jego własnym pracom w rękach drugiego stać się może. Na prawdę, my w tem margrabiego nie umiemy sobie wytłumaczyć, bo to co mówią: że to absolutyzm z temparamentu, despotyzm wrodzony, nie są właściwie wytłómaczenia, ale zaskarzenia, skarżące go, że interes kraju, bezpieczeństwo jutra i całość tych reform, które sam przeprowadza, względom osobistym, namiętności absolutnego rządzenia poświęca. D. P.

— Pobór wojskowy, który miał się odbyć w Królestwie w przyszłym Styczniu, dozna zapewne nie małej zwłoki, jeśli władze rosyjskie nie zechcą brać ludzi z domów lub łapać na ulicy na chybił trafił, albowiem wszystkie akta, spisy poborowe, protokuły superrewizyjne, słowem wszystkie papiery dotyczące poboru, wykradzione zostały jednej z ostatnich nocy niepojętym sposobem z głównego biura poboru wojskowego w pałacu Blanka (tuż obok ratusza). Zniknięcie takiej masy papierów tem bardziej niewytłumaczone, że dwóch szyldwachów strzeże rzeczonego biura dniem i nocą.

— Korespondent do Nadwiślanina z ziemi Michałowskiej (jak wiadomo w najbliższem sąsiedztwie Rypina położonej) powiada, że po zasięgnięciu dokładnych wiadomości na miejscu, wątpliwości nie ulega, że głównymi motorami wiadomych rozruchów rypińskich byli koloniści niemieccy, w Lipnowskiem w okolicy Rypina zamieszkali. Oni to mieli, wraz z moskiewskiem stronnictwem obrócić przeciwko szlachcie naturalne rozdrażnienie popisowych. Na zbadanie tych zajść zjechał adjutant w. księcia Konstantego z Warszawy do Rypina. W liczbie 17 burzycieli których jako głównych sprawców przytrzymano, jest 10 Niemców. Po wstępnem śledztwie odesłano winowajców na Lipno do Płocka. Zresztą dnia 3. Grudnia miała miejsce w Rypinie powtórna superrewizya popisowych, tą razą w asystencyi 200 żołnierza rosyjskiego. Wszystko odbyło się spokojnie. Taka jest treść istotna najnowszych objaśnień michałowskiego korespondenta do Nadwiślanina o zajściach rypińskich.

— Chcecie widzieć czem jest szkoła główna, oto wejdźcie do wielkiej sali, tak zwanej sali posiedzeń w Kaźmirowskim pałacu, mieszczącej w sobie do tysiąca ludzi. Sala cała przepełniona. Ludzie w niej różnego wieku, różnej kondycyi; przemaga liczba młodzieży. Doznałem głębokiego wzruszenia na widok tego niezwykłego nie tylko u nas, ale i gdzieindziej audytoryum. Pamiętam wrażenie z lat młodszych, jakie na mnie tłumy słuchaczów zgromadzonych głosem Mickiewicza, Micheleta robiły. Zaprawdę, to wrażenie, które tu odebrałem, było głębsze i więcej wstrząsające. Owa Warszawa, owa do niedawna siedziba rozpusty, nie poznałbyś jej w tej nowej dobie jej życia. Młodzież o twarzach ożywionych, z wyrazem zaciekawienia i powagi: dobrze na nię patrzeć było; nią kraj się odrodzi, kraj, który, pomimo wieloletniego systematycznego ociemniania i demoralizowania z zewnątrz idącego, przechował w swem łonie tlejącą tradycyą cywilizacyi.

Jeżelim wspomniał prelekcye Micheleta, to nie dla tego, żeby zrobić porównanie z wykładem, którego teraz słuchaliśmy. Wykładającym był p. Plebański. Nie chcę rozbierać wykłady: rozumiem to dobrze, iż w obec takiego audytoryum nie stać młodego profesora na dość spokoju, na dość panowania nad sobą i tem tłómaczę usterki wykładu; jedno tylko, co na mnie nie dobre zrobiło wrażenie, była pewna tendencyjność wykładu. Nauka jest nauką, jej jednej służyć należy: wszelka tendencya w stósunki chwili wkraczająca, nie odpowiada godności stanowiska. P. Plebański wykłada historyą rzymską i propedeutykę historyczną. Raz jeszcze powtarzam, tendencyjności w wykładzie wystrzegać się powinien.

Z liczby 700 zapisanych do szkoły głównej słuchaczy prawie połowa uczęszcza na wydział prawny; najmniej liczny jest wydział filologiczno-historyczny. Wykłady innych profesorów, choć nie w takim stopniu jak historya, są licznie uczęszczane. To tłumne ze wszystkich wydziałów uczęszczanie na lekcye historyi, pomimo pewnych stron ujemnych wykładu, szczęśliwie świadczy o instynktowem, że tak powiem, poczuciu ważności przedmiotu, stanowiącego jedną z głównych podstaw rzetelnego ukształcenia.

Gimnazya, szkoły średnie, mniej pocieszający obraz przedstawiają. Coraz to dochodzi wieść o jakiejś niekarności, o jakiemś nieposzanowaniu nauczyciela ze strony młodzieży, co wszystko źle o jej usposobieniu świadczy i złem na jutro grozi. Winą tego jest niezawodnie w części wadliwe obsadzenie nauczycielami, którzy tradycyą systematu Muchanowskiego w nowo reorganizowane gimnazya wnoszą. Największą jednak winą i największym w tem grzechem jest brak rodzinnej karności, rozluzowanie władzy rodzicielskiej. Dzieci 13—14-letnie wypowiadają posłuszeństwo władzy szkolnej, grożą opuszczeniem szkół (jak tego świeży przykład mieliśmy w Lublinie), a rodzice spokojnie patrzą, jak te dzieci o losach swoich i losach najważniejszych w kraju instytucyi, bo instytucyi wychowania, chcą rozstrzygać! To też ja się nie dzieciom dziwię, ale rodzicom: na nich spada odpowiedzialność przed krajem.

Że mowa o zakładach naukowych, to wspomnę jeszcze o akademii duchownej. Trochę tu gorszy nowy kierunek, jaki w niej szczepić usiłują. Na nauczycieli zawezwał arcybiskup Feliński: księży Goliana, Felińskiego, brata swego, Nowodworskiego: wszyscy trzej pomawiani o ultramontanizm, bodajby niesłusznie. Ksiądz Popiel, jednej barwy z wymienionemi, a także z zawezwania księdza Felińskiego rektor akademii, przedstawiony jest na biskupa płockiego: na augustowskiego zaś biskupa ks. Łubieński.

Rosya.

Wiadomo czytelnikom o skazaniu i wywiezieniu na Syberyą profesora Michajłowa jeszcze na początku r. b., obwinionego o pisanie i wydawania dziennika Wielkorusa. Wiadomo także, że po jego wywiezieniu odbywały się w Petersburgu i Moskwie publiczne koncerta i składki, aby zebrać sumę, któraby można ulżyć los jego na Syberyi, a przez całą drogę przez Rosyę witany był wszędzie uroczyście i przyjmowany serdecznie. Lecz teraz nadeszła do Petersburga wiadomość, że tego skazanego przez rząd o zbrodnię stanu za to, iż żądał swobody w Rosyi, przyjmowano uroczyście w samejże Syberyi, dawano między innemi dla niego ucztę w Tobolsku, na której znajdowali się wyżsi urzędnicy zarządu sybirskiego, a nawet pułkownik miejscowej żandarmeryi. Fakt ten okazuje, jak powszechnem jest żądanie zmiany w systemie rządu rosyjskiego w klasach oświeceńszych w Rosyi.

Gdy doniesienia te nadeszły do Petersburga, rząd wysłał teraz na Syberyą komisyą śledczą, złożoną z jenerała ze świty cesarskiej Skołkowa i wyższych urzędników z różnych ministerstw.

— Podając przed kilku tygodniami dosłownie lub w treści ukazy i rozporządzenia tyczące się projektowanej w Rosyi reformy wymiaru sprawiedliwości, ułożenia regulaminu organizacyi sądowej i kodeksów postępowania sądowego według zasad przez rząd ogłoszonych, a któreśmy także w streszczeniu zamieścili, — przedstawiliśmy, jaką długą drogą i według jakich zawikłanych i przewlekłych form mają być owe zasady rozwinięte w kodeksy, jak przeto obietnica reformy wymiaru sprawiedliwości niewiadomo kiedy i jak będzie spełnioną. Nakazano między innemi zasięgać opinii różnych zarządów i zgromadzeń. Teraz zaś wydano następujące rozporządzenie do tego samego przedmiotu się odnoszące:

Sekretarz państwa przesłał do ocenienia ministerstwu spraw wewnętrznych uwagi następującej treści: Na zasadzie zatwierdzonych przez najj. pana podstaw do przyszłej reorganizacyi sądowej, okręgowi i inni sędziowie pokoju, mający roztrząsać cywilne i kryminalne sprawy mniejszej wagi, zostaną mianowani w końcu 1863 lub początku 1864 r., kiedy to zamierzonem jest wprowadzenie w życie dotyczących przepisów. W tej epoce listy nadawcze od roku już będą zastósowane we wszystkich guberniach i jednocześnie obecnie przyjęty sposób wybierania pośredników kojowych zgodnie z ustawami w tym względzie, ulegnie zmianie na zasadzie szczegółowej ustawy. W takim stanie rzeczy, ustanowienie »sędziów pokoju« czyniłoby zbytecznem utrzymanie nadal »pośredników pokojowych«, których obowiązki mogłyby być wykonywane przez sędziów w tem bardziej że mianowanie tych ostatnich będzie się odbywać przez wybory, w których wezmą udział wszystkie stany łącznie z właścicielami i włościanami czasowo zobowiązanymi a utrzymanie jednocześnie

i sędziów pokoju i pośredników pokojowych spowodowałyby znaczne wydatki.

Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało za stósowne dla rozstrzygnięcia kwestyi zniesienia pośredników pokojowych, w taki postawionej sposób, zasiągnąć wprzód zdania w tym przedmiocie zgromadzeń gubernialnych ustanowionych do spraw włościańskich, a to z powodu ich znajomości tej sprawy; w skutku tego, zażądało od tych zgromadzeń, za pośrednictwem naczelników gubernii, wiadomości, w jakiej mierze pośrednicy będą mogli spełnić swój mandat z końcem roku przyszłego i początkiem 1864 r. i jakie z ich obowiązków mogłyby być powierzone sędziom pokoju. Zgromadzenia mają także udzielić zdanie, czy nie będzie naglące potrzebnem utrzymanie czasowe w niektórych miejscowościach, z powodu szczególnych okoliczności, instytucyi pośrednictwa, niezależnie od nowego sądownictwa, lub czy nie byłoby stósownem dodać przyszłym sędziom pokoju do pomocy, oddzielnych urzędników, przeznaczonych wyłącznie do spraw dotyczących włościan.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło dostarczyć żądane wiadomości najpóźniej w końcu Grudnia, ponieważ projekta ustawy co do organizacyi władz sądowych i postanowienia sądowego, mają być z najwyższego polecenia ukończone z początkiem 1863 roku.

Francya.

Paryż, 10 Grudnia. — Na uroczystości bulwarowej policya paryska rozwinęła nadzwyczajną czujność, bo ją doszły posłuchy o przygotowanych zamachach na cesarza Napoleona i cesarzową. Wszystkich podejrzanych lub niemających środków do utrzymania wypędziła z Paryża policya. Nadto rozpędziła wszystkich ciekawych, którzy pozajmowali miejsca na rusztowaniach w kamienicach nie wybudowanych. Wszystkie te place obsadziła zbirami. Szczególniej uderzało, że u pojazdu cesarzowej były tylko dwa konie zaprzężone, jakby dla łatwiejszego umykania.

— Monitor donosi, że baron Rothschild jak zwykle corocznie, przeznaczył 30,000 kilogramów chleba do podziału między ubóstwo paryskie, a dla roueńskich robotników wypłacił 10,000 fr.

— Jenerał Forey wszedł w d. 24 Paźdz. do Orizaby, mając obok siebie jenerałów Lorenceza i A.montego. Muzyka grała marsza Partant pour la Syrie. Indyanie przybyli do miasta dla przypatrzenia się Napoleonowi, bo rozumieli że Forey jest cesarzem Francuzów.

— Zanosi się na zmianę częściową ministerstwa. Wypadnie ona w duchu absolutnym.

— Rząd francuski oświadczył rządowi włoskiemu, że nie może pozwolić, aby sprzedawano pożyczkę włoską na giełdzie paryskiej. Trudno o lepszcze dowody przychylności napoleońskiej dla Włoch.

— Pan Petitpas, mistrz baletów cesarskich, ma otrzymać krzyż legii honorowej za wielkie zasługi położone baletami dla dynastyi napoleońskiej.

— Mowa, którą cesarz Napoleon powiedział przy sposobności poświęcenia bulwarku księcia Eugeniusza jest w doslownem tłómaczeniu następująca: »Panie prefekcie, szanowni członkowie rady miejskiej! Chciałem przewodniczyć poświęceniu tego nowego bulwarku, aby wam podziękować za waszę niezmordowaną pracę około dobra tego wielkiego miasta. Przetworzyć miasto, czyniąc je obszerniejszem i piękniejszem nie jest to jedynie budować więcej domów, niż się rozrzuci, dostarczyć roboty wielkiej liczbie rzemiósł najrozmaitszych, jest to jeszcze wprowadzać wszędzie przywyknienie do porządku i zamiłowanie do tego co piękne. Te ulice szerokie, te domy ozdobne, te ogrody otwarte dla wszystkich, te pomniki sztuki, zwiększając dobry byt doskonalą smak. A jeźli się pomyśli, że obok tych rozległych robót, rozwijacie równocześnie dobroczynność publiczną, pomnażacie budynki kościelne budynki przeznaczone wychowaniu, trzeba natenczas poczuwać się do wdzięczności za to, że czynicie tyle rzeczy pożytecznych nie narażając wcale na szwank pomyślnego stanu finansów miasta. Ale co ciągle umysł mój zajmuje, tj. jak wiecie wyszukanie sposobów, jakby zaradzić chwilowemu zwolnieniu w pracach i sprowadzenie dobrobytu dla ludności roboczej. Sprawa wyżywienia publicznego świeżo jeszcze ściągnęła na się moją uwagę szczczególną. Ostatnie rozprawy w radzie stanu pociągną za sobą nietylko pożyteczne zmiany co do pierwiastkowego handlu. Postanowiłem zreszią zachować, zmieniając go nieco, system wynagrodzeń i ustanowić podług miejscowości, albo taksę urzędową albo pułurzędową. Zależy mi także na tem, aby wam podziękować za pomoc, której użyczyliście dziełu, które winno początek swój cesarzowej a które dostarczając kapitałów uczciwym i pracowitym rzemieślnikom zada fałsz staremu przysłowiu, że pożycza się tylko bogatym. Jeźli jak się spodziewam zakład ten się rozwinie, będzie natenczas pocieszającą rzeczą pomyśleć, że dobre imie jest rzetelną własnością, przedstawiającą rękojmie i korzyści. Dzieła pokoju tem bardziej się zalecają, że łączymy z niemi pełne chwały wspomnienia dziejów naszych. To też chciałem, aby nowy bulwark, który przerzyna jedno z najbardziej przemysłowych przedmieść, nosił nazwisko księcia Eugeniusza, tego dziecka paryskiego, w czternastym roku życia adjutanta jenerała Hoche, jednego z bohaterów rejterady rosujskiej, który aby nie opuścić Francyi i cesarza odrzucił koronę włoską, ofiarowaną mu przez sprzymierzonych monarchów. Nie zdołam wypowiedzieć jak dalece mnie wzruszyło to samowolne uniesienie ludności, która nadała nazwisko mojej matki jednemu z bulwarków pobliskich, ale nie mogę przyjąć owej nazwy. Zapisywanie nazwisk na marmurze nie powinno być wyłącznym przywilejem mojej rodziny, należy ono do wszystkich tych, którzy oddali jakąkolwiek przysługę krajowi. Tak więc nowa ulica, która zajmuje teraz miejsce dawniejszego kanału St. Marcina, będzie nazywać się odtąd bulwarkiem Ryszarda Lenoir. Chociaż mamy już uliczkę R. Lenoir, chce jednak żeby obszerniejszą miało widownię nazwisko tego człowieka, który początkowo będąc prostym robotnikiem z przedmieścia św. Antoniego, został jednym z najpierwszych fabrykantów francuskich, którego cesarz własną swoją ręką ozdobił krzyżem za niezmierne postępy uskutecznione przez niego w przemyśle bawełnianym, który wreszcie użył majątku szlachetnie zebranego na wspieranie swoich robotników za ciężkich dni, i na uzbrojenie ich, gdy chodziło o odparcie cudzoziemskiej napaści. Zajmujmy się zatem wszystkiem, co może zarazem ulepszyć materyalne położenie ludu i wznieść jego moralność. Stawiajmy zawsze przed jego oczyma szlachetny cel do osiągnienia i przykład tych, którzy nabyli majątku przez pracę, szacunku przez uczciwość i sławy przez odwagę.«

(*Kor. Cz.*) Rady, które Francya zaskoczona przez kandydaturę księcia Alfreda, przesłała do Grecyi, wywarły wrażenie. Pokazuje się dziś żywe oddziaływanie przeciw kandydaturze angielskiej. Przychodzi nawet do gwałtów. W oddziaływaniu odznaczają się mieszkańcy wysp jońskich, poddani angielscy. Grecy jednak pokazują zawsze sympatyę do Anglii i że w razie nie przyjęcia tronu przez księcia Alfreda, mają, czemu trudno uwierzyć, ofiarować go starszemu synowi hr. Derby. Partya angielska trzyma górę. Ona to sprawiła, iż rząd tymczasowy postanowił, iż wybór króla odbędzie się nie przez deputowanych, lecz przez cały naród, drogą głosowania powszechnego. Choć na małą skalę, dzisiejsza Grecya pokazuje wszystkie klęski tronu elekcyjnego, klęski tym szkodliwsze dla narodu, że dziś dobry stan finansów jest rzeczą niezbędną. Grecya jest bez kredytu, bez grosza. W obawie księcia Alfreda, gabinet petersburski starał się wyrozumieć dwór w Monachium czy w razie zgodzenia się Grecyi i Europy na jednego z książąt bawarskich, książę ten przejdzie na prawosławie, ale dwór bawarski dał odmowną odpowiedź. Jest to nowy szach, który Rosya odbiera. Morning Post donosi, że Francya, Anglia i Rosya odnowiły protokół z roku 1830 i traktat z r. 1832, lecz nie tai, że Anglia nie myśli przeszkodzić wyborowi księcia Alfreda i że zdecyduje się dopiero po wyborze. W razie wybrania swego księcia, Anglia myśli wyciągnąć z tego wszystkie możebne korzyści i ustalić swą przewagę na Archipelagu. W liście przesłanym do Morning Post, książę Ypsilanty wylicza swe zasługi oddane Grecyi i zbija twierdzenia jenerała Kalergi. List ten jest brany za wyraźne wywieszenie kandydatury.

Sprawa czarnogórska idzie coraz gorzej dla Rosyi. Porta odrzuciła protestacyę księcia Łabanowa przeciw stawieniu blokhauzów na drodze militarnej i wprowadziła do Czarnogóry 25 batalionów tureckich. Książę Łabanów udał się po instrukcye do Petersburga, zostawiając w Stambule pana Nowakowa.

Tutejsze sfery polityczne liczyły dawniej na nędzę robotników angielskich; dziś liczą na upadek gabinetu lorda Palmerstona. Torysi, szczególniej lord Malmesbury, znoszą się w tym względzie z Francyą, ale jak przyjdą do władzy, pokaże się, że polityka Anglii jest tąż samą co była. Times krzyczy na intrygi Francyi i Rosyi. Jak dotąd polityka Francyi nie doznała szkody. Nie tak się ma z polityką rosyjską. Francya obraca się ciągle między Anglią a Rosyą i stara się robić swe interesa czy to na wschodzie czy we Włoszech, ale nie daje się wyprowadzić na pole upragnione przez Rosyę i nie zrywa z Anglią. Baron Budberg był wczoraj u pana Drouyn de Lhuys. Sfery rządowe wyrażają się zawsze z niejaką bacznością o tym dyplomacie, znanym ze swej, nie można powiedzieć, biegłości, lecz zabiegliwości.

Opinion Nationale wydaje rządowi rodzaj zapozwu w interesie postępu Europy i zażąda zmiany polityki francuskiej we Włoszech. Trudno, aby w dzisiejszych okolicznościach coś wskórała, pomimo, że Garibaldi przychodząc do zdrowia, rozpoczyna narodowe czynności. Ustala się zdanie, że Wiktor Emanuel sklei gabinet czysto administracyjny i poczeka na sąd izb francuskich. Jeźli izby te oświadczą się za polityką cesarską, wtenczas król złoży gabinet polityczny, wzięty ze strony prawej a zalecany przez La France. Ten to gabinet ma obrać za stolicę Włoch Florencyę. Spełniły się życzenia La France. W Neapolu ukazał się pod tytułem Napoli dziennik separacyjny, nie mówi on jeszcze wyraźnie czego chce.

Margrabia hawański, ambasador hiszpański, opuścił Paryż i udał się do Madrytu. Chce on wziąść udział w rozprawach kongresu hiszpańskiego nad sprawą meksykańską i wystawić potrzebę trzymania z Francyą. W sprawie tej Francya pokazuje pożądane umiarkowanie. Chce ona, aby po wzięciu Meksyku, Anglia i Hiszpania złączyły się z nią i postarały o ustalenie nowego rządu. Na tej tylko drodze Francya może wyjść z trudności, które szkodzą jej polityce w Europie.

Akademia francuska trwa w usposobieniu rojalistowsko-katolickim. Wybrała ona na swego bibliotekarza pana Lenormand, redaktora Union.

Na teatrze dworskim w Compiègne dano »impromptu« napisane przez księcia Morny, odegrana przez niego samego z córką marszałka Magnan. W tej sztuce książę Morny wystąpił z krytyką całego dworu. Zatajono nazwiska, ale każdy odgadywał z łatwością osoby. O cesarzu powiedziano, że nie lubi trudnić się polityką, że zapala się jedynie do starożytności galicyjskich; a cesarzowej, że jest »tapissière de mauvais de gout« (dla tego, że lubi zmieniać ciągle swe meble) i t. d. i t. d. Cesarstwo śmieli się z tej krytyki, a za niemi zaproszeni goście, zrazu dobrze zdziwieni i zmieszani. Cesarstwo znali »impromptu« przed jego odegraniem.

Jeżeli będzie czas pogodny, jutrzejsza inauguracya bulwaru księcia Eugeniusza odbędzie się ze wspaniałością, która przypomni inauguracyę bulwaru Malsherbe. Kolo dawnych rogatek tronowych, wzniesiono tron, z którego cesarz przemówił do rady municypalnej. Nowy bulwar łączący koszary księcia Eugeuiusza z rogatkami tronowemi jest ulicą strategiczną. Jak zostanie dokończony bulwar zwany Magenta, koszary o których mowa, znajdują się w punkcie ważnym i komunikacyę z niemi będą łatwe.

Zapewniają znowu, że cesarz ma się udać na polowanie do Ferrieres, majątku Rotszylda, ma to nastąpić d. 15. t. m.

Belgia.

Bruksela, 10. Grudnia. — Na giełdzie paryskiej. nie najlepsze panuje usposobienie umysłów, z powodu wiadomości nadchodzących z Meksyku. Nawet wielkie zwycięstwo nie wynagrodzi i nie pocieszy Francuzów, którzy pojąć nie mogą jaka nemezis pcha Napoleona do poświęcenia krwi i pieniędzy w tak dalekich stronach. Bo ani cel szlachetny ani rozsądny nie da się wykryć. Przecież oprócz Napoleona mają także inni Francuzi głowy, a pojąć niemogą, czego Napoleon szuka w Meksyku. Jest to nieodgadnione fatum, które szyje bóty Napoleonowi. Jak się zdaje samolubne widoki poczynają go gubić, jak starego Napoleona.

— Kandydat nowy do tronu greckiego król Ferdynand, ojciec króla Ludwika portugalskiego, wynaleziony został przez pewnego starego ministra francuskiego. Ma mieć za sobą pomyślny horospok. Tymczasem co myśli Anglia, trudno odgadnąć.

Turcya.

Raguza, 8. Grudnia. — Turcy ukończyli dwa ostępy (blokhauzy) pod Bielopawłowiczem. Książe Mikołaj rozkazał liczyć wszystkich Czarnogórców zdatnych do broni. Derwisz basza zatrzymał zboże przyrzeczone dla górali.

Konstantynopol, 29. Listopada. — Wojsko tureckie zbudowało 5 ostępów w Czarnogórze, 26 batalionów wykomenderowano do obrony budowy reszty ostępów. Dotąd Czarnogórcy nie stawiali oporu.

Kronika miejscowa.

Inowrocław, 6. Grudnia. — Na posiedzeniu reprezentantów naszego miasta przyszła w dniach 22. i 26. Listopada br. kwestya tutejszego szpitala św. Ducha pod obrady. Wyznaczona komisya do rozpoznania akt, tyczących się tej kwestyi, przekonała się naocznie, że szpital ten jest jednym z najstarożytniejszych w Polsce, gdyż jego inkorporacya do probostwa w Inowrocławiu nastąpiła już r. 1592. Dochody tego instytutu były znaczne, bo administrator jego był obowiązanym oprócz ciągłego utrzymywania 3 księży i 10 ubogich, płacić rocznie 200 złp. colegio vicariorum w Wrocławku. Tymczasem około r. 1800 odebrano w skutek nakazu król. regencyi w Kwidzynie zarząd duchownym i oddano takowy magistratowi. Majątek zaczął coraz bardziej szczupleć wskutek niewczesnych i niepotrzebnych sprzedaży dóbr i parceli do tegoż szpitala należących, w skutek zajęcia ogrodu i podwórza i zamienienia takowych na targowisko; aż nareszcie przyszło teraz do tego, że król. regencya w Bydgoszczy szpital ten, którego dochód dziś już tylko 1100 tal. wynosi, przekazała na własność oprócz katolickich także i protestanckim mieszkańcom naszego miasta, i zażądała od zgromadzenia reprezentancyi miejskiej przyjęcia i podpisania tego projektu. Katoliccy reprezentanci zaprotestowali jak najuroczyściej przeciwko przyjęciu owego projektu, powołując się na niewątpliwe dokumenta, że szpital ten jest fundacyi czysto katolickiej i na cele katolickie, a wreszcie i na § 49 ordynacyi miejskiej podług którego zgromadzenie reprezentantów miejskich nie ma prawa stanowić o urządzeniu i przeznaczeniu podobnego zakładu.

Na protestacyą takową jednakże nie zważano, a nawet nie chciano jej umieścić, tak jak sobie katoliccy reprezentanci życzyli, w protokóle. Żydowscy reprezentanci, którzy się z początku wahali, połączyli się w końcu z protestantami i stanowiąc tym sposobem znacznie przeważającą liczebną większość w zgromadzeniu, zgodzili się wspólnie na to, żeby wszelki religijny charakter tegoż instytutu całkiem pominąć i przekazać takowy na użytek wszystkim bez różnicy wyznaniom. Magistratowi zaś poruczono uzyskanie od król. rejencyi zatwierdzenia tego nowo ułożonego projektu. Tak więc oprócz utraty tego dobroczynnego zakładu grozi nam katolickim mieszkańcom miasta to jeszcze niebezpieczeństwo, że może żaden z naszych ubogich nie będzie mógł korzystać nadal z funduszów szpitalnych, gdyż w dzisiejszych zwłaszcza stosunkach zdaniem naszem łatwo przyjść może do tego, że inne wyznania stanowiąc niepoówrnaną większość w zgromadzeniu miejskiej reprezentacyi ze swego tylko grona wybierać będą członków deputacyi, mającej się trudnić przyjmowaniem ubogich, a ci znowu członkowie, jeżeli nie pominą zupełnie, to przynajmniej nie dadzą pierwszeństwa ubogim katolickim. Powodowani temi smutnemi okolicznościami, zanieśli katoliccy reprezentanci miasta swą protestacyą do rejencyi bydgoskiej, a zarazem zebrawszy te wszystkie fakta, które zaszły, podali takowe najprzewielebniejszemu arcypasterzowi, jako też i miejscowemu rządcy kościoła w celu poczynienia dalszych kroków stósownych. Gdyby i przedstawienia wysokiej władzy duchownej miały pozostać bez skutku u krajowych władz administracyjnych, będzie gmina katolicka zmuszona drogą sądowego procesu upomnieć o swoje prawa. D, Pow.

Wiadomości literackie.

— U Aleksandra Lewińskiego wyszła Jeografia Królestwa Polskiego przez Kołodzkiego. Książka ta napisana w sposób uzupełniający jeografią Galicyi u Wildta w r. z. w Krakowie wydaną. Nawet w wyborze formatu stósowano się nawzajem.

Przybyli do Poznania dnia 13. Grudnia.

BAZAR: Ryszczyński i hr. Cieszkowski z Polski, Mańkowski z Rudek, Topiński z Rusocina, Radoński z Krześlic, Żychliński z Sokolnik, Radoński z Czarnuszek.

POD CZARNYM ORŁEM: Brzeżański z Gorzykowa, Raczyński z Biernatek, Liebermann z Wielenia, Berndt z Polski.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Hołynski z Mohilewa, hr. Wołłowicz z Grodna, Welter z Berlina, v. Behring z Ballenstädt, Schwarz z Skwierzyny, Dietrich z Hoszcza, Bückenhagen z Krefeldu.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Petzel z Wielkiejwsi, Funk z Rokitnicy, Mathes z Hokencarzig, Nütze z Żegnowa, v. Aigner z Berlina, Dressler z Drezna, Bayer i Kahlert z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Nouvelle z Wierzyc, Niemann z Berlina, Żychliński z Pierska, Jouanne z Pleszewa.

HOTEL DU NORD: Radońska z Rudnicza, Moszczeński z Jeziorek, Piliński z Czarnkowa, Kuczmiński z Polski.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: hr. Bniński z Cmachowa, Poklateccy z Ossowa, Popowski z Rosyi, Wichler z Wrocławia. Waligórski z Rostworowa, Neumann z Gniezna.

HOTEL PARYSKI: Mąkowski z Zalesia, Mąkowski z Pasiczek, Kaniewski z Lubowiczek, Lichtwald z Bednar, v. Wałsleben z Dąbrówki kośc., Wolszlegier z Chraplewa, Brzozowski z Pomarzanowic, Kaniewski z Gniezna, Powidzki i Domaracki z Srody.

HOTEL BERLINSKI: Kopiński z Orchowa, Żychliński z Budzynia, Heinitz i Bussmann z Dalki, Finke z Mosiny, Lilie i Wolf z Berlina.

EICHENER BORN: Buchner z Konina.

POD TRZEMA LILIAMI: Bartkowiak i Obendorff z Rawicza.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Grudnia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się w cenie. Na Grudzień $40^5/_{12}—^1/_2—^7/_{12}$ pł., na Grudzień Styczeń 40 pł., na Styczeń Luty 40 list. $39^3/_4$ pien., na Luty Marzec 40 list. $39^3/_4$ pien., na Marzec Kwiecień 40 list. $39^5/_6$ pien., na wiosnę 40 list. $39^{11}/_{12}$ pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) nieco słabiej. Wpowiedziano 24,000 kwart. Na Grudzień $13^5/_6—^{19}/_{24}—^3/_4$ pł., na Styczeń $13^{11}/_{12}$ pł., na Luty 14 pł., na Marzec $14^1/_4$ list. $^1/_6$ pien., na Kwiecień $14^3/_8$ list. $^1/_3$ pien., na Maj $14^1/_2$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 12. Grudnia.

Pszenica 62—73 tal.

Żyto na Grudzień $46^1/_4—^1/_8—^1/_4$ tal., na Grudzień Styczeń 46 tal., na wiosnę $45^1/_4$ tal., na Maj Czerwiec $45^1/_2$ tal.

Jęczmień wielki i mały 32—38 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 45—54 tal.

Oléj rzepiowy na Grudzień $14^{13}/_{24}—^1/_2$ tal., na Grudzień Styczeń $14^1/_3—^7/_{24}$ tal., na Styczeń Luty $14^1/_6$ tal., na Kwiecień Maj $13^7/_8$ do $^5/_6$ tal., na Maj Czerwiec $13^5/_6$ tal.

Olej lniany $13^1/_2$ tal.

Okowita na Grudzień i Grudzień Styczeń $14^5/_8—^{17}/_{24}—^7/_{12}$ tal., na Styczeń Luty $14^3/_4$ do $^2/_3$ tal., na Luty Marzec $14^5/_6$ tal., na Marzec Kwiecień 15 tal., na Kwiecień Maj $15^5/_8—^5/_{12}$ do $^1/_3$ tal., na Maj Czerwiec $15^{13}/_{24}—^5/_8—^1/_2$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Grudnia 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4^1/_2$	—	$101^3/_4$
„ z roku 1859.	$4^1/_2$	—	$107^1/_2$
„ z roku 1856.	$4^1/_2$	—	102
„ z roku 1853.	4	—	$99^7/_8$
Obligi długu skarbowego	$3^1/_2$	$90^1/_4$	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3^1/_2$	—	$90^1/_4$
dito miasta Berlina.	$4^1/_2$	—	$102^3/_4$
dito „	$3^1/_2$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^1/_2$	—	$92^3/_4$
dito dito	4	$101^5/_8$	—
dito Pruss Wschodnich . .	$3^1/_2$	—	$88^7/_8$
dito Pomorskie	$3^1/_2$	—	$91^3/_4$
dito dito	$4^1/_4$	—	$100^7/_8$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$103^7/_8$
dito W. X. Poznańskiego .	$3^1/_2$	—	$99^1/_8$
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$97^3/_8$
dito Szląskie	$3^1/_2$	—	$95^1/_4$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3^1/_2$	$88^5/_8$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	99
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	98
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	$98^3/_4$
Louisdory	—	—	$109^5/_8$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.. .	4	—	$110^1/_2$